Rce 53/61
Egz. obow. Regionalny
WA/61

WYD. A 5 NAKŁAD: 60.745 EGZ. CENA 60 GR.

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW PRASA

KURIER Szczeciński

ROK XVII Niedziela, 22. I. 61 r. Nr 18 (5131)

„Z Kurierem w KOSMOS" w centrum zainteresowania! – str. 3 ◆ Sukces delegacji Szczecina na zjeździe PZKol – str. 5

W ostatnim dniu obrad VII Plenum KC PZPR

Sprawozdanie Wł. Gomułki z moskiewskiej narady partii komunistycznych i robotniczych

Jednomyślne przyjęcie uchwały w sprawie reformy szkolnictwa

WARSZAWA PAP. 21 bm. o godz. 9 VII PLENUM KC PZPR kontynuowało dyskusje nad pierwszym punktem porządku dziennego: reformą szkolnictwa podstawowego i średniego.

Plenum jednomyślnie przyjęło uchwałę w sprawie reformy szkolnictwa podstawowego i średniego.

Następnie w godzinach południowych I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka złożył sprawozdanie z narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie, w listopadzie 1960 r.

Komitet Centralny powziął jednomyślnie uchwałę w sprawie narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

W związku z nominacją Jerzego Albrechta na stanowisko ministra finansów, Plenum zwolniło go ze stanowiska sekretarza KC.

Zyskujemy powoli należną rangę w morskiej gospodarce kadrowej!

Kapitanowie Żeglugi Wielkiej zdobywać będą swe tytuły przed komisją egzaminacyjną SUM

ZARZĄDZENIEM Ministerstwa Żeglugi z dnia 16.I. br. powołano przy Szczecińskim Urzędzie Morskim komisję egzaminacyjną uprawnioną do przyznawania wszystkich stopni oficerskich Polskiej Marynarki Handlowej, jak też stanowisk kierowniczych w żegludze portowej i osłoniętej.

Nowo powołana Komisja działać będzie pod przewodnictwem doświadczonego znawcy zagadnień morskich — kpt. Żeglugi Wielkiej Konstantego Maciejewicza — byłego dyrektora Państwowej Szkoły Morskiej. Stanowiska zastępców powierzono oficerowi mechanikowi I klasy K. Stępniewskiemu i kpt. Ż. W. Józefowi Joszczukowi.

Dotychczas jedyna w Polsce taka stała Komisja istniała przy Gdańskim Urzędzie Morskim.

(dm)

W styczniowy, mroźny dzień

Miesiąc wcześniej niż się spodziewano...

W pociągu Szczecin - Warszawa przyszedł na świat chłopiec

Najmłodszy pasażer PKP czuje się doskonale

(Wł.). W pociągu na trasie Warszawa — Szczecin nastąpił poród. P. Olga WIECHETEK, spodziewająca się dziecka w lutym, wracała właśnie z wizyty u rodziny mieszkającej w Zw. Radzieckim. Wraz z 2 córkami jechała do domu w Cedyni (pow. Szczecin). Najmłodszy potomek pp. Wiechetków postanowił jednak wcześniej przyjść na świat niż przypuszczała jego mama.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w tym samym pociągu znajdował się dr M. Kadra — prof. interny lubelskiej AM, który jechał do Londynu. On to właśnie pomógł młodemu obywatelowi w spełnieniu jego zamierzeń.

Kiedy pociąg zatrzymał się na stacji w Garwolinie, kobietę z trojgiem już dzieci odwieziono do szpitala. Cała czwórka czuje się znakomicie. Dziewczynki wysłały do ojca telegram zawiadamiając go o powiększeniu się rodziny i o tym, że do domu przyjadą za kilka dni. Chłopczyk waży 3,450 g, mierzy 52 cm. (Ex)

Chruszczow i Breżniew gratulują Kennedy'emu

MOSKWA PAP. Premier Chruszczow i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Breżniew wysłali depeszę gratulacyjną do prezydenta USA J. Kennedy'ego z okazji objęcia przezeń władzy.

„Szanowny Panie Prezydencie – głosi depesza – przesyłamy Panu gratulacje z okazji objęcia władzy. Korzystając ze sposobności wyrażamy nadzieję, że wspólnymi wysiłkami uda się nam osiągnąć zasadniczą poprawę stosunków między naszymi krajami, uzdrowić całą sytuację międzynarodową.

Ze swej strony rząd ZSRR zawsze gotów jest poprzeć wszelkie pozytywne poczynania w tym kierunku i uczynić wszystko, co zależy od niego, by na świecie zapanował trwały pokój, aby wszystkie narody żyły w przyjaźni, bez wzajemnej wrogości".

CHRUSZCZOW PRZYJĄŁ AMBASADORA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR CHRUSZCZOW przyjął wczoraj ambasadora USA w Moskwie THOMPSONA i odbył z nim rozmowę. Podczas rozmowy byli obecni pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR KUZNIECOW i członek kolegium ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, DOBRYNIN.

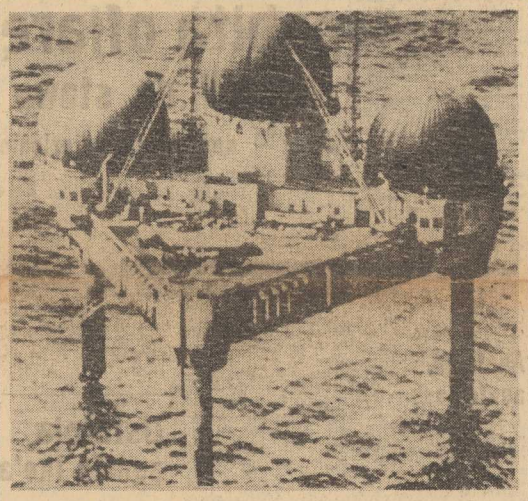

SZTUCZNA wyspa radarowa wchodząca w skład amerykańskiego systemu radarowego. Jedna z takich wysp znajdujących się na Oceanie Atlantyckim, 128 km od Nowego Jorku zatonęła w ub. niedzielę podczas sztormu wraz z 28 osobową załogą.

„OLIWA" ostrzelana na Morzu Śródziemnym

Bezprawny akt francuskiego okrętu wojennego

WARSZAWA PAP. Statek PLO „OLIWA" płynący na Bliski Wschód został ostrzelany przez francuski okręt wojenny na Morzu Śródziemnym na wysokości Algieru. Polski pada przed rufą statku. Statek został zmuszony do zatrzymania się. Do statku przybiła łódź i na pokład wtargnęła grupa uzbrojonych marynarzy francuskich na czele z oficerem, która dokonała rewizji statku i kontroli dokumentów. Po półgodzinnym zatrzymaniu statek wyruszył w dalszą drogę.

Charge d'affaires ambasady PRL w Paryżu J. Wiechecki złożył we francuskim MSZ energiczny protest przeciwko temu bezprawnemu aktowi francuskiego okrętu wojennego.

Rząd PRL zażądał przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych tego jaskrawego pogwałcenia prawa międzynarodowego, zastrzegając sobie jednocześnie prawo wystąpienia o odszkodowanie za ewentualnie poniesione straty.

Rząd PRL zastrzegł sobie również prawo podjęcia dalszych kroków zgodnych z prawem międzynarodowym mających na celu zabezpieczenie interesów polskich.

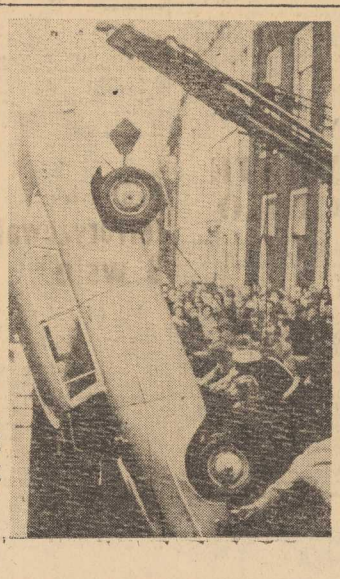

BRYGADA strażacka wydobywa z kanału w Utrechcie samochód, którego czworo pasażerów, małżeństwo z dwojgiem dzieci, zatonęło zanim nadeszła pomoc.

(CAF)

Tajemnica pobożności von Brentano

(Wł.). Włoski tygodnik „VIE NOUVE" pisze, że w rzymskich kołach politycznych żywo była komentowana ostatnia wizyta ministra spraw zagranicznych NRF von Brentano we Włoszech. Przybył on do Watykanu pod pretekstem uczestniczenia w nabożeństwie, celebrowanym 24 grudnia przez papieża. Wizyta ministra przedłużyła się następnie o przeszło 4 tygodnie. Brentano usiłował w tym czasie przekonać Watykan, aby władze kościelne wywarły nacisk na Kennedy'ego, (który jak wiadomo jest katolikiem) aby ten zgodził się spotkać w pierwszej kolejności z Adenauerem. (Ex)

TRAGICZNE ZDERZENIE

BELGRAD PAP. W pobliżu miejscowości Pristina, znajdującej się na południe od Belgradu, samochód wojskowy wpadł na przejeździe kolejowym na pociąg towarowy. W wypadku poniosło śmierć 3 oficerów jugosłowiańskich oraz 4 kolejarzy.

Współpracownik Eichmanna - Franz Novak ujęty w Wiedniu

BONN PAP. Jak zakomunikował prokurator generalny we Frankfurcie n/Menem – Heinz Wolf – aresztowany został w Wiedniu były współpracownik Eichmanna, hauptsturmführer Franz NOVAK. Aresztowanie nastąpiło wkrótce po ogłoszeniu przez prokuraturę frankfurcką komunikatu o zainicjowanym ściganiu trzech współpracowników Eichmanna – Novaka oraz Rolfa Guentsheza i Hansa Guenthera (bracia, obaj mieli rangę sturmbannführer SS).

NRF nie zamierza nawiązać stosunków dyplomatycznych z Polską

BONN PAP. Sekretarz stanu w bońskim MSZ Carstens, składając sprawozdanie o polityce zagranicznej w Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu stwierdził m. in., że rząd NRF nie zamierza nawiązać stosunków dyplomatycznych z Polską.

Śpiewaczkę o zaczarowanym głosie usłyszymy w Szczecinie

(API) 8 marca br. przyjedzie na koncerty do Polski śpiewaczka peruwiańska — Yma Sumac.

Yma Sumac występuje obecnie z wielkim powodzeniem w Związku Radzieckim skąd po zakończeniu tournee przyjedzie bezpośrednio do naszego kraju. Fenomenalna śpiewaczka da w Polsce 10 koncertów, prawdopodobnie w Warszawie, Łodzi, Krakowie, SZCZECINIE i Wrocławiu.

JAJKO o pięciu żółtkach

(Wł.). Pomagając mamusi w kuchni pewna 12-letnia dziewczynka West Hartword (USA) znalazła w jednym jaju kurzym pięć żółtek. Jajko z taką ilością żółtek trafia się zdaniem fachowców drobiarskich, raz na wiele miliardów sztuk. (Ex)

RAZ na TYDZIEŃ

CALENDARIUM

- **Rozpoczęły się obrady Plenum Komitetu Centralnego PZPR. W programie obrad sprawy reformy szkolnictwa oraz wyniki moskiewskiej narady partii komunistycznych i robotniczych.**
- **W Moskwie zakończyły się obrady Plenum KC KPZR.**
- **J. F. Kennedy objął fotel prezydenta USA.**
- **Mobutu wydał Lumumbę Czombemu, który uwięził go gdzieś na terenie Katangi pod strażą Belgów.**
- **CDU desygnowała na następcę Adenauera dotychczasowego wice-kanclerza i ministra gospodarki NRF, L. Erharda.**

XX wiek wkroczy do szkół

Naturalny rzeczy porządek sprawia, że wraz z upływem czasu jedno pokolenie zastępowane jest drugim. Porządek to niezmienny, bo wynikający z praw natury, a wysiłki medycyny mogą co najwyżej sprawić, że „zmiany warty" będą rzadsze. Społeczeństwa socjalistyczne, wolne w zasadzie od znanego go z innych formacji ekonomiczno - społecznych konfliktu „młodzi-starzy", ze szczególną uwagą zajmują się tym, aby „nowa zmiana" jak najlepiej była przygotowana do czekających ją zadań.

Dobitnym wyrazem troski o to, aby młode pokolenie Polski Ludowej było możliwie najwłaściwiej przygotowane do życia i posiadało ukształtowaną, aktywną postawę wobec otaczającej je rzeczywistości — jest odbywające się właśnie Plenum KC PZPR. Zgodnie z jego zaleceniami do roku 1968 nastąpi w Polsce generalna reforma szkolnictwa. I tak:

— SZKOŁA PODSTAWOWA przedłużona zostanie do ośmiu lat, 46 proc. globalnej liczby godzin programowych poświęcone będzie przedmiotom matematyczno - przyrodniczym oraz zajęciom praktycznym, 38 proc. przedmiotom humanistycznym, 16 proc. na wychowanie fizyczne i estetyczne.

— SZKOŁA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA zostanie poprzez zmiany programowe, zwiększenie liczby godzin przeznaczonych na praktyczną naukę oraz ścieślejsze powiązanie z zakładami pracy zostanie lepiej dostosowana do faktycznych potrzeb różnych gałęzi gospodarki narodowej.

— SZKOŁA ZAWODOWA poprzez zmiany programowe, zwiększenie liczby godzin przeznaczonych na praktyczną naukę oraz ścieślejsze powiązanie z zakładami pracy zostanie lepiej dostosowana do faktycznych potrzeb różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Nad mapą Konga

Rozwój sytuacji w Kongo przebiega zdecydowanie niekorzystnie dla uzurpatorskich grup przeciwników legalnego rządu. Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna, bunty jebelianckich oddziałów wojskowych, postępy czynione przez siły wierne premierowi Lumumbie — wszystko to zdaje się zwiastować nadchodzący krwi rządom w tym kraju belgijskich i amerykańskich marionetek: Kasavubu, Mobutu, Czombe i innych pomniejszych.

Mapka którą reprodukujemy obok, wskazuje dobitnie, że już jedna trzecia Konga przywrócona została władzy legalnego rządu oraz kierunki aktualnych ruchów wojsk rządowych.

Rozsądny głos znad Renu

Z powodzi mniej lub więcej faryzejskich wypowiedzi jakie ukazały się w ostatnich dniach w Niemieckiej Republice Federalnej na temat stosunków z Polską, warto odnotować jeden.

„Między Niemcami i Polską istnieje wielka niespra wiedliwość — na marginesie znanego oświadczenia Adenauera pisze w „DEUTSCHE VOLKSZEITUNG" niejaki pan Andreas Rotz.— Sytuacji tej nie można rozwiązać łukrowanymi czy ukrytymi myślami. Potrzeba tutaj tylko jasnego, jednoznacznego stanowiska. Ten, kto jest winny, musi okazać skruchę bez względu na to jak może ona być bolesna. Jeśli chcemy przywrócić wzajemne zaufanie, to musimy nasze stanowisko wobec Polski uwolnić od wszelkich spekulacji na temat ewentualnych korzyści w zimnej czy prawdziwej wojnie. Uwolnić je od wszelkich rachub politycznych z pozycji siły".

Gdybyż w ten sposób zechcieli wreszcie zacząć rozumować ludzie odpowiedzialni za politykę zagraniczną Niemiec zachodnich!

Znad Wołgi za Odrę

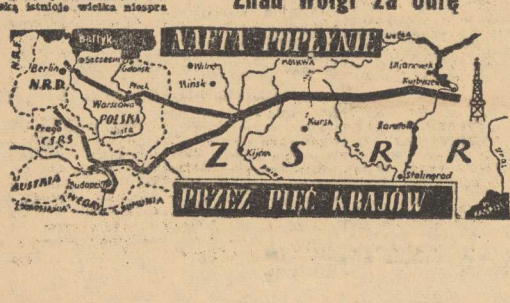

A tymczasem w Algierze

Oficjalna francuska propaganda wciąż jeszcze pieje zachwyty nad „zwycięstwem" rządu w niedawnym referendum. A tymczasem w Algierze...

„Europejczycy, a nawet niektórzy muzułmanie — pisze dziennik „LES ECHOS"— starają się zmniejszyć swą konsumpcję, byle utrzymać maksimum kwot w dyspozycji, większość kupców dąży tylko do wyczerpania swych zapasów magazynowych, ale nie sprowadza nowych towarów, ruch budowlany całkowicie zamarł na odcinku prywatnym, od dwunastu dni ludzie zupełnie przestali kupować mieszkania i sporo firm zamknęło swe podwoje, doszło do takiej sytuacji, iż obecnie można w Algierze kupić mieszkanie za jedną trzecią jego realnej wartości. Wobec braku chętnych także na prowincji nie ma już transakcji dotyczących kupna-sprzedaży ziemi — od dwóch miesięcy z banków algierskich ubyło co najmniej 20 proc. wkładów, wielcy kapitaliści jest powszechna. Daje się zauważyć tendencja do niespłacania długów bankowych".

Tą relacją „Les Echos" daje znamienny obraz nastrojów wśród Francuzów w Algierii. W ten sposób nie postępują przecież ludzie spodziewający się pozostać gdzieś na dłużej.

Anatema, anatema...

Ameryka Łacińska jest od pewnego czasu terenem ożywionej działalności politycznej kościoła rzymsko-katolickiego. W walce ze swymi przeciwnikami zaczął nawet sypać na lewo i na prawo... ekskomunikami.

NA KUBIE, w odwet za uniemożliwienie przez rząd prowadzenia kierowi kontrrewolucyjnej działalności na korzyść amerykańskich koncernów i obalonego reżimu Battisty — obłożono ekskomuniką Fidela Castro i jego współpracowników.

NA HAITI przed kilku tygodniami zdemaskowano działalność kleru zmierzającą do obalenia rządu prezydenta Duvaliera. Władze wydały więc z Haiti dwóch biskupów oraz czterech innych księży. W tych dniach Kongregacja Św. Officium ekskomunikowała wszystkich, którzy mieli coś wspólnego z wydaleniem tych duchownych.

W BOLIWII ekskomuniką obłożono 11 senatorów i 46 deputowanych za to, że w parlamencie głosowali za ustawą dopuszczającą rozwody.

Plotki

WASZYNGTON

„Zawodowi dyplomaci" w Waszyngtonie sądzą, że w ciągu najbliższych 6—8 miesięcy prawie na pewno dojdzie do osobistego spotkania Kennedy'ego i Chruszczowa. Wspomniani dyplomaci... są natomiast znacznie mniej pewni czy dojdzie do spotkania na najwyższym szczeblu z udziałem W. Brytanii i Francji". (UPI)

PARYŻ

Francuski dziennik „Combat", pisząc o zapowiedzianej wizycie brytyjskiego premiera Macmillana w Japonii, snuje na marginesie takie przypuszczenia:

„Wizyta ta pozwoliłaby ponadto na przedłużenie azjatyckiej podróży przywódcy brytyjskiego i odwiedzenie przezeń Pekinu... Spotkanie Macmillana z Czou En-lai'em nie byłoby źle widziane przez premiera Nehru...".

LONDYN

Jak donosi dziennik „Sunday Times" w stolicy W. Brytanii rozważane są projekty powołania nowego ministerstwa, które zajęłoby się całokształtem zagadnień pomocy technicznej i ekonomicznej dla krajów zacofanych.

Od 100-340 zł!

Za wczasy FWP

w marcu, kwietniu i maju

płacimy taniej

WARSZAWA PAP. Dyrekcja naczelna FWP — pragnąc zachęcić związkowców do korzystania z urlopów w okresie zimy i wiosny — podjęła decyzję o obniżeniu o 20 proc. opłat za skierowania na 14-dniowe wczasy ulgowe w marcu, kwietniu i maju br.

Wśród 17 miejscowości na Dolnym Śląsku, nad jeziorami i nad morzem, w których obowiązują obniżone opłaty, znajdują się: Karpacz, Bierutowice, Szklarska Poręba, Międzygórze, Przesieka, Michałowice, Sobieszów, Mikołajki, Ruciane i Niechorze. (Oczywiście domy FWP nad jeziorami i morzem czynne są dopiero od połowy maja).

Praktycznie będzie wyglądać to tak, że np. osoby zarabiające do 700 zł płacić będą za 14-dniowy pobyt 100 zł, (w wypadku wyjazdu na wczasy rodzinne za dzieci nie płaci się w ogóle). Związkowcy, których uposażenie dochodzi do 1000 zł, płacić będą 130 zł (opłatę za wczasy rodzinne w tej grupie obniżono ze 190 do 60 zł od dziecka). Osoby zarabiające od 2.000 — do 2.500 — zamiast 360 zł płacić będą tylko 280 zł, a w grupie 2.501—3.500 — zamiast 420—340 zł. Obniżone zostały też ceny za pełnopłatne skierowanie na wczasy z 840 do 700 zł.

Dotkliwie pobitą ofiarę wrzucili do stawu

Wyrok - dożywotnie więzienie

KATOWICE PAP. 21 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach zakończyła się dwudniowa rozprawa prowadzona w trybie doraźnym przeciwko 3 chuliganom - bandytom, którzy 20 grudnia ub. r. dokonali w Rudzie Śląskiej napadu na Jerzego Orlickiego. Napastnicy: Hubert Gliwicki, Helmut Gliwicki oraz Jerzy Suchanek zażądali od Orlickiego pieniędzy na wódkę, a spotkawszy się z odmową obezwładnili go, zrabowali zegarek i 1700 złotych, a następnie dotkliwie pobili. Sądząc, że Orlicki stracił przytomność i chcąc zatrzeć ślady przestępstwa bandyci zrzucili go z wysokiego nasypu do stawu. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności Orlicki nie zatonął i zdołał uratować swe życie.

Prowodyr napadu 26 letni Hubert Gliwicki skazany został na karę dożywotniego więzienia, jego 19-letni brat Helmut na 15 lat, a Jerzy Suchanek na 12 lat więzienia.

Ostatnia pensja Ike'a

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower otrzymał wczoraj ostatnią pensję prezydencką. Urzędnik skarbowy Białego Domu wręczył mu dwa czeki za 19 i pół dnia sprawowania rządów w miesiącu styczniu. Jeden opiewał na sumę 5.416 dolarów i 68 centów brutto, a drugi czek na 2.708 dolarów i 31 centów.

Po zakończeniu urzędowania w Białym Domu Eisenhower w towarzystwie małżonki odjechał samochodem, już jako człowiek prywatny, do swej posiadłości w Gettysburgu (Pensylwania). Tym razem nie towarzyszyła mu eskorta prezydencka. Samochodem kierował agent tajnej służby bez pieczeństwa, który ma pozostać przy Eisenhowerze około miesiąca.

Pod hasłem: „Wiedza za złotówkę"

ATOM - wróg i przyjaciel

Taki tytuł nosi pierwsza impreza z cyklu PROBLEMY XX WIEKU, którą organizuje Wojewódzki Dom Kultury w Szczecinie w dniu 24 stycznia 1961 r. o godz. 18 w sali klubowej Zamku Szczecińskiego.

Udział w dyskusji wezmą: dr Kazimierz NAROŻNIK — lekarz z Zakładu Radiologii PAM w Szczecinie, fizyk mgr inż. Wiktor ZAJĄC z Zakładu Fizyki Politechniki Szczecińskiej oraz publicysta — red. Jan BABIŃSKI — z Kuriera Szczecińskiego.

Na zakończenie spotkania wyświetlony zostanie film „Życie jest piękne".

Pod hasłem „Wiedza za złotówkę" — spotykamy się w Zamku dnia 24 stycznia o godz. 18.

Meta: MONTE CARLO

WARSZAWA PAP. Punktualnie o godz. 9.45 wyruszył z warszawskiego Placu Defilad pierwszy samochód do jubileuszowego XXX rajdu do Monte Carlo. Była to czekoladowa „SYRENA" z numerem 113, prowadzona przez doświadczonego kierowcę Stanisława WIERZBĘ, który za parę dni ma wziąć udział w tej ciężkiej imprezie Longina BIELAKA.

Tuż za nimi, w odstępach jednej minuty, na trasę liczącą ok. 4 tysiące km wyruszały dalsze maszyny, w sumie 24. Wystartowało 5 załóg NRF, po 4 angielskie i francuskie, belgijska, 2 holenderskie oraz po jednej z Monaco i Austrii oraz Szwecji i Szkocji.

Salut z 21 dział na powitanie brytyjskiej pary królewskiej w Indiach

DELHI PAP. Królowa brytyjska Elżbieta i jej małżonek książe Edynburga przybyli samolotem do Delhi rozpoczynając 6-tygodniową podróż po Indiach, Pakistanie, Nepalu i Iranie. W chwili przybycia gości brytyjskich oddano salut z 21 dział. Brytyjską parę królewską powitali na lotnisku prezydent Indii Prasad oraz premier Nehru.

Przyjazd królowej Elżbiety do Indii jest pierwszą wizytą monarchy brytyjskiego w tym kraju od 56 lat.

ZE ŚWIATA

(Wł.). Poczta turecka wypuściła serię znaczków poświęconych trwającemu jeszcze procesowi członków poprzedniego rządu, obalonego w wyniku zeszłorocznej rewolucji. Jeden ze znaczków przedstawia ogólny widok sali sądowej.

Jednocześnie ukazał się nowy znaczek francuski. Znajduje się na nim Gerard Philipe w ukochanej przez siebie roli Cyda. (Ex)

* * *

LONDYN PAP. Parlament cypryjski uchwalił ustawę w sprawie utworzenia pierwszej w tym kraju armii. Będzie ona liczyć 2 tys. ludzi.

* * *

KAIR PAP. Wskutek silnych opadów śniegu, nastąpiło przerwanie ruchu kolowego między Bejrutem a Damaszkiem.

* * *

PARYŻ PAP. W Nimes przed domem brata gen. Salana, jednego z głównych przeciwników algierskiej polityki prezydenta de Gaulle'a eksplodowała bomba. Wybuch poważnie uszkodził budynek.

Szaleniec terroryzował 3 wsie

(Wł.). Przez 15 godzin uzbrojony szaleniec terroryzował 3 wsie w Apeninach (Włochy) Z obawy przed obłąkanym szkoły zostały zamknięte, a mieszkańcy zabarykadowali się w swoich domach. Mimo tego, szaleńcowi udało się zabić kobietę i dziewczynkę oraz zranić dwu mężczyzn, zanim obezwładniła go policja. (Ex)

NA ANTENACH świata

LUMUMBA STANIE WKRÓTCE PRZED SĄDEM?

* (Wł.) Agencje zachodnie informują z Konga, o mającym wkrótce nastąpić procesie premiera Lumumby. Oświadczenia na ten temat miał złożyć wczoraj „min. sprawiedliwości" Bomboko. Powiedział on również, iż Kongo złoży w Radzie Bezpieczeństwa skargę na ZRA, której samoloty naruszają podobno granice Konga.

Wczoraj przybyła do Elizabethville Komisja Dobrych Usług NZ zignorowana całkowicie przez „rząd Katangi" z Czombe na czele, który oświadczył, że nie zamierza z nią konferować. (m)

KONFERENCJA CZTERECH CZŁONKÓW RZĄDU BRYTYJSKIEGO

* LONDYN PAP. Do rezydencji brytyjskiego premiera Macmillana, Chequers, niedaleko Londynu, zaproszeni zostali na sobotę i niedzielę minister spraw zagranicznych Home, kanclerz skarbu Lloyd i minister obrony Watkinson. Wespół z premierem omawiają oni sprawy związane z budżetem na nadchodzący okres. Jednym z tematów będzie też przedyskutowanie rządowego oświadczenia w sprawie obrony, które ma być przedstawione parlamentowi w połowie lutego br.

KRWAWE WALKI W OKOLICACH CONSTANTINE

* PARYŻ (PAP). W Algierii nie ustają walki między wojskami francuskimi a oddziałami algierskiej armii narodowo - wyzwoleńczej. Radio Paryż donosi o krwawych walkach, które w ciągu ostatnich dwóch dni miały miejsce w okolicach Constantine i innych miast algierskich.

VVN ŻĄDA DYMISJI GLOBKEGO

* BONN PAP. Prezydium Związku Ofiar Hitleryzmu (VVN) w ogłoszonym oświadczeniu stwierdza, iż żądanie natychmiastowej dymisji bońskiego sekretarza stanu Globkego szczególnie teraz wydaje się w pełni uzasadnione.

Czyż nie jest sprawą czystości politycznej i moralnej, jeśliby zostali usunięci z życia publicznego i oddani pod sąd ci, którzy poprzez współdziałanie w największej zbrodni najnowszej historii ludzkości — wymordowaniu milionów Żydów — okryli hańbą imię Niemców?

Prezydium zwraca równocześnie uwagę na działalność radcy ministerialnego w federalnym Ministerstwie Sprawiedliwości, dr MASSFELLERA, który przysłużył się nazizmem komentując ustawy o „ochronie krwi niemieckiej".

KENGKOK W RĘKACH PATET LAO

* NOWY JORK PAP. W depeszy z Vientiane Associated Press notuje „niepotwierdzone doniesienia" według których oddziały Patet Lao zaatakowały i zajęły miasto Kengkok liczące 4 tys. mieszkańców, leżące w odległości 30 mil na południowy wschód od Savannakhet. Batalion wojsk reblelanckich musiał się wycofać.

ŁÓDŹ PODWODNA NA LICYTACJI

* (Wł.). Rząd hiszpański zamierza wystawić na licytację brytyjską łódź podwodną „VIRULENT", która w styczniu 1958 roku bez załogi pojawiła się w pobliżu wybrzeży Hiszpanii i została przez rybaków przyholowana do portu. Cena wywoławcza wynosić ma 1 milion dolarów.

Rząd brytyjski zwrócił się do Hiszpanii z żądaniem zwrotu łodzi, proponując tytułem zwrotu kosztów związanych z jej uratowaniem, wypłacenie rządowi madryckiemu 25 tysięcy dolarów. (Ex)

Cykl odczytów

„Z Kurierem w Kosmos" w centrum zainteresowania!

200 osób w sali zamkowej

BLISKO 200 osób zjawiło się w ubiegły piątek na Zamku Szczecińskim, gdzie znany popularyzator zagadnień astronautycznych, p. Andrzej TREPKA wygłosił prelekcję pt. **„Gdy Wenusjanie spytają o prawo". Była to pierwsza prelekcja** z całego cyklu obejmującego tematykę z zakresu astronautyki, biologii kosmicznej i astrofizyki. **Za tydzień** — również w piątek, w tym samym miejscu i o tej samej porze (17.30) — odbędzie się odczyt pt. **„Po co lecimy w kosmiczne niebo", a za dwa tygodnie** prelekcja — **„Astronautyka wczoraj i dziś".**

Zdaniem większości uczestników, imprezę należy uznać za udaną, zwłaszcza że wystąpienia p. Trepki świadczące o głębokiej znajomości przedmiotu, cechował również dowcip i swada.

Zgłoszono wiele pytań dotyczących różnych gałęzi wiedzy, prelekcja przemieniła się w ożywioną dyskusję.

ROZWOJOWI ciekawej wymiany zdań sprzyjała również spokojna atmosfera dostojnych, białych sklepień sali zamkowej, no i... odpowiednia temperatura pomieszczeń — rzecz nie bez znaczenia wobec panujących obecnie mrozów.

Wydaje się że system zapytań i odpowiedzi uzupełniający w pewnej mierze tematykę prelekcji utrzyma się nadal, jako wyraz bezpośredniego kontaktu między autorem powieści fantastyczno-naukowych, a czytelnikami.

W porozumieniu z Wydziałem Kultury WRN, opierając się na sugestiach słuchaczy wiosennych „Kurierowych" prelekcji (z dziedziny psychologii), ceny wstępu utrzymamy nadal w wysokości symbolicznej złotówki i liczymy również w przyszłości na dużą frekwencję osób dorosłych i młodzieży. (p)

To istotnie ciekawe! Wyraz zainteresowania na twarzach starszych i młodszych uczestników spotkania.

— Ile jest prawdy w opowiadaniach o latających spodkach? — takie właśnie pytanie padło przed chwilą z sali. Andrzej Trepka namyśla się przez moment nad odpowiedzią...

DESZCZ POMAGA MEDYCYNIE

TAK wilgotnego roku, jak miniony nie było w Anglii od 88 lat. Wbrew pozorom ulewne deszcze na Wyspach Brytyjskich uznano za zbawienne dla zdrowia ich mieszkańców.

Statystyki wykazują, że choroby zakaźne pochłonęły w 1960 r. mniej ofiar, aniżeli w 1959 r. Np. w rezultacie grypy zmarło w 1960 r. o 1.000 osób mniej aniżeli w 1959 r. Spadła także ilość zgonów na Heine-Medina i bronchit. Lekarze całą „zasługę" przypisują właśnie wilgoci, która zmyła szkodliwy dla zdrowia, nasycony spalinami „fog", czyli gęstą mgłę.

Wkrótce!

SZCZECIN otwarty dla 20-tysięczników

- **105 milionów zł na portowe inwestycje**
- **1.500 tys. ton towarów przeładują rocznie nowe dźwigi**

ZAKOŃCZENIE w br., kosztem ponad 11 mln. zł, odbudowy nabrzeża Władysława IV w Świnoujściu, (przy którym głębokość wyniesie około 11,2 m), umożliwi zawijanie do portu szczecińskiego statkom o nośności powyżej 20 tys DWT. Zostaną one częściowo rozładowane przy nowym nabrzeżu, a następnie skierowane do Szczecina. Nabrzeże Władysława IV będzie najgłębszym w zespole portowym Świnoujście — Szczecin.

NAJWIĘKSZY port Polski — Szczecin czyni jak z tego widać starania o to by i na przyszłość nie dać sobie wydrzeć palmy pierwszeństwa. Dla zapewnienia tego przeprowadzone zostaną tu liczne niezbędne inwestycje, na które łącznie w br. wydanych zostanie 105 mln zł.

W BR. przewiduje się ponadto odbudowę nabrzeża Radzieckiego (za ok. 6 mln zł), na którym przybędzie wkrótce zostanie do użytku, wielki żelbetonowy magazyn. Zapoczątkuje się też odbudowę nabrzeża Rumuńskiego.

JESIENIĄ br. zakończona zostanie przebudowa odbudowa jednego z gmachów na Łasztowni, który będzie nową siedzibą Zarządu Portu. Do odbudowy obiektu przyczyniło się niemało Prezydium MRN, które podjęło decyzję o wyasygnowaniu na ten cel 4 mln zł. Należy się spodziewać, że nastąpi jeszcze z tej sumy 1,5 mln zł uzyska ZPS w br. na sfinalizowanie robót.

6.700 mln zł z tegorocznych portowych kredytów inwestycyjnych przeznaczono **na zakup sprzętu przeładunkowego.** Przewiduje się też zakup **17 dźwigów**, do przeładunku drobnicy oraz **2 dźwigów** do przeładunków towarów masowych. Dźwigi te będą mogły przeładowywać rocznie 1,5 mln ton towarów. Umożliwi to odciążenie wykorzystywanych dotąd bardzo intensywnie urządzeń przeładunkowych w porcie. Nowy sprzęt wejdzie do eksploatacji w 1962 roku. (dm)

W KINIE „DELFIN"

nowa komedia filmowa w reżyserii Andrzeja Czekalskiego

„Ostrożnie YETI"

W rolach głównych: Jarema Stępowski, Stefan Bartik i inni.

251-K

MOŻE SOBIE NA TO POZWOLIĆ

LONDYN PAP. Anthony Armstrong-Jones, mąż księżniczki Małgorzaty rozpocznie w poniedziałek pracę w radzie do spraw wzornictwa przemysłowego. Podano do wiadomości, że Armstrong Jones nie będzie pobierał za pracę żadnej pensji.

Na BAKIER z paragrafem

Kosztowny szmugiel

WSZYSCY zainteresowani spotkali się w jednym miejscu. Do mieszkania Kazimierza S. przybyła żona marynarza pani B. oraz marynarz Włodzimierz J. Chcieli odebrać 118 zegarków marki „Pallas", które przywiózł z rejsu marynarz Jan B. Niespodziewaną właśnie w tym czasie wizytę złożyła Kazimierzowi S. milicja. Zegarki ukryte pod podłogą w łazience zamiast do rąk W. J. powędrowały do milicji, a przeciwko winnym naruszeniu ustawy karno-skarbowej wszczęto śledztwo. Wykazało ono, że 313 dolarów na zakup zegarków dał W. J., Jan B. zegarki przywiózł, a K. S. przeniósł je ze statku do swego mieszkania. Ten ostatni był pod obserwacją i... klapa. Tym razem więc sztuczka się nie udała.

ONEGDAJ odbyła się rozprawa. Sąd Powiatowy dla m. Szczecina pod przewodnictwem sędziego Kociuby wymierzył im karę: Janowi B. — 1 rok aresztu i 208 tys zł grzywny. Kazimierzowi S. — pół roku aresztu i 188 tys zł grzywny, a Włodzimierzowi J. — pół roku aresztu i 100 tys zł grzywny. W razie nieściągalności grzywnę zamienia się oskarżonemu Janowi B. na 1000 dni aresztu, Kazimierzowi S. — na 630 dni, a Włodzimierzowi J. — na 500 dni aresztu. Ponadto oskarżeni ponoszą opłaty sądowe w następującej wysokości: pierwszy — 21,136 zł, drugi — 18,800 zł, a trzeci 10,150 zł, oraz solidarnie każdy po 1/3 kosztów postępowania sądowego. Sąd orzekł równocześnie przepadek skonfiskowanych zegarków na rzecz Skarbu Państwa. W uzasadnieniu przewodniczący rozprawy, sędzia Kociuba podkreślił, że sąd zastosował najniższy ustawowy wymiar grzywny. Jak z tego widać nie warto ryzykować — lepiej zapłacić cło, które w tym przypadku wynosiło 47000 zł.

CAŁA sprawa nie była pozbawiona momentów dramatycznych. W czasie rewizji jeden z oskarżonych usiłował popełnić samobójstwo, a podczas pierwszej rozprawy, inny z nich — zemdlał, wskutek czego rozprawę trzeba było odroczyć. (ty)

Nie pomogło fałszerstwo

JAN Filipczyk, z zawodu kierowca, bez zatrudnienia przez cały miesiąc mieszkał u pani M. pod Świnoujściem. Nie mając stałego zajęcia Filipczyk w czasie nieobecności gospodyni myszkował po całym mieszkaniu. Podczas jednej z „rewizji" wpadła mu do ręki książeczka oszczędnościowa ze stanem 28.880 zł. Książeczkę zabrał, po czym przygodnie poznanego Józefa Radzewicza (lat 19) namówił do wyjazdu do Szczecina w celu podjęcia w PKO 25 tys zł. Filipczyk, wprowadził Radzewicza w błąd opowiadając mu zmyśloną historię o swych zobowiązaniach podatkowych wobec wydziału finansowego PRN. Dlatego — mówił Filipczyk — nie chce podejmować pieniędzy na swoje nazwisko lecz na Radzewicza. W tym celu przerobił książeczkę na nazwisko Radzewicza, który nie wiedział także, że była ona skradziona.

W PKO przedłożona książeczka, na którą Radzewicz miał pobrać 25000 zł, wzbudziła podejrzenia. Radzewicza i Filipczyka aresztowano. Obaj stanęli przed sądem, który wymierzył Filipczykowi karę 3 lat więzienia i 5 tys zł grzywny a Radzewiczowi — jednego roku więzienia i 2 tys zł grzywny. (ty)

Takie sobie rozważania

NA WSZELKI WYPADEK

KIEDY spieszyłem na Zamek na piątkową prelekcję p. Andrzeja Trepki na temat prawa kosmicznego, Wenus pięknie świeciła opodal księżycowego rogalika na północno-zachodnim nieboskłonie. Pod wpływem relacji Trepki bliską stała mi się ta planeta, astrologiczna patronka ludzi w piątek urodzonych. No bo i stałe zachmurzenie nie jest nam przecież obce, i formaldehydowa jej atmosfera nie daleko chyba odbiega od fenolowej, choć co do tej ostatniej, to koleżanka Małek utwierdza nas w przekonaniu, że jest coraz lepiej, co zresztą widać i w Wodociągach, o ile dyżurny od chlorynu nie zapomni czegoś tam w porę dosypać.

Jak zdołałem wywnioskować z wywodów naszego prelegenta, przyszłe kosmiczne prawo ma regulować stosunki między państwami, osobami prawnymi i fizycznymi, w kwestiach mogących powstać na tle międzyplanetarnych spotkań. Miejmy nadzieję, że przy stosowaniu tego prawa nie trzeba będzie uciekać się do pomocy interpretatorów z bożej łaski, powołujących się ni w pięć ni w dwadzieścia jeden na praktykę, metodą małego Jasia, który bezpiecznie schowany w fałdach mamusinej spódnicy, wykrzykuje w kierunku swego adwersarza: „Jurek ogórek. Jurek ogórek!".

Ponieważ trudno przewidzieć z kim i gdzie te kosmosowe spotkania nastąpią, sądzę, że wskazane by było, aby prawo kosmiczne zawierało też dział uwzględniający uzdolnienia niektórych szczecinia ków. Myśl o tym podział mi jeden ze słuchaczy pana Trepki, który zadał takie oto pytanie: „A jeżeli ci tam z tego Wenusa wylądują w Polsce, to co? Wypuścimy ich?".

Wyobraziłem sobie latający spodek ładujący na Jasnych Błoniach. Wobec braku instrukcji mogłyby powstać pewne zakłócenia w ceremoniach powitalnych, ale na pewno WOP i Urząd Celny spokojnie dokonałby normalnej celnej odprawy. Normalnej, bo byliby pewni, że na pierwszym latającym spodku nie przybył żaden z rodaków.

Nie wiem jak wyglądaliby pasażerowie z „Wenusa", może jak kupka galarety, może jak stonoga albo chryzantema czy jeszcze inaczej; sam Trepka nie wie. Tak czy owak pewne jest, że zgodnie z rytuałem naszej gościnności musieliby zwiedzić kolorowe bloki na Jaromira i Stocznię, obejrzeć mosty i bezpylne wozy MPO, no i przejechać się „Marcinką" po porcie, nie mówiąc o małej wycieczce do wzorowego PGR-u. Mogłyby przy tych okazjach powstać wątpliwości kompetencyjne, szczególnie jeżeli chodzi o pokrycie kosztów bankietu, szczególnie gdyby się okazało, że goście odżywiają się wyłącznie poliwinylokarbazolem i chlorowodorkiem N-2-dwuetyloaminoetylofenotiazyny, no bo jak wtedy wykazać szczodre zużycie innych, naturalnych produktów naszej planety?

GOŚCINNOŚĆ gościnnością, ale trzeba by było tych Wenusjan jakoś izolować od naszych cinkciarzy, którzy w braku czegoś lepszego mogliby nawet latającym spodek od nich wycyganić; kawałki łakowego wykupywałaby potem piątkowa klientela miejskich komisów, może nie tyle na wagę złota ile żyta.

Z odjazdem mieszkańców Wenery oczywiście nie byłoby żadnych trudności poza może niewielkim ambarasem z wydawaniem ewentualnych blindziarzy, chociaż na niektórych warto by było przymknąć oko, niech sobie lecą kiedy im się tak bardzo chce. Natomiast obawiam się, że po pewnym czasie zaczęłyby na Szczecin spadać roje rakietek ze sweterkami „made in Venus". Paru sweterkowych kombinatorów jeszcze by się mimo niedawnej czystki znalazło, a naiwnych koników, jak wiadomo z ostatniej afery przemytniczej, nigdy w naszym grodzie nie zabraknie.

Aby takich kłopotów uniknąć, już teraz należałoby wszcząć starania o ustalenie w przyszłym prawie kosmicznym przepisów zapobiegawczych. Nam to się przyda, a Wenusjanie i tak się nie będą tym przejmować.

Zresztą nie wiadomo czy przylądą. I czy w ogóle istnieją.

Bolesław RAJKOWSKI

Już jutro w poniedziałek o godz. 12 ciekawa prelekcja

W SALI koncertowej Zamku Piastowskiego odbędzie się odczyt mgr Dopierały na temat:

„OSTFORSCHUNG"

a współczesna tradycja historyczna niemieckiego imperializmu".

Zamknięcie wystawy

„Nauka w służbie Drang nach Osten" nastąpi w dniu 23 bm. o godz. 19.

Ostatnia okazja

aby obejrzeć niezwykle ciekawe plansze, ilustracje i materiały publicystyczne. (p)

Wrocławski TEATR PANTOMIMY na występach w Szczecinie

SŁAWNY już nie tylko w naszym kraju, ale i z licznych występów za granicą wrocławski Teatr Pantomimy odwiedził po raz drugi Szczecin, tym razem dzięki cennej inicjatywie dyrekcji WDK. Tytuł całości — „Maski Arlekina" — zawiera wybrane pozycje z dawnych programów (m.in. „Płaszcz" wg. Gogola) oraz kilka pozycji z programu najnowszego, piątego już z kolei, który obecnie wystawiany jest we Wrocławiu pt. „Gabinet osobliwości".

Nie podejmuję się oceniać tu szczegółowo całości programu, „Pantomima" jest u nas wciąż jeszcze sztuką mało popularną, jej arkana nie wszystkim są dostępne. Odnotujmy więc tylko wrażenia. Jest to, jak sądzę, sztuka na najwyższym poziomie zarówno gdy chodzi o wspaniałą technikę wykonania, jak i łączącą wszystkie sceny koncepcję realizatorską. Osobiście raziły mnie: niepotrzebny moim zdaniem słowny komentarz do doskonale i precyzyjnie zresztą w obrazie tanecznym wyrażonej noweli Tomasza Manna, nadmierna rozbudowa inscenizacyjna w „Płaszczu" i jakiś obcy w ogóle całości, trochę niemiły numer pt. „Bracia Sjamscy". Natomiast największe wrażenie wywarła na mnie pantomima „Ziarno i skorupa" o nieporównanej sile ekspresyjnej, kapitalny „Dzwonnik z Notre Dame" — a w części drugiej, o przewadze groteski, przezabawne „Książka" oraz mistrzowski „Paweł i Gaweł".

Ogólne wrażenie: zetknęliśmy się ze sztuką najwyższej klasy, którą jak najbardziej warto studiować i upowszechniać. (j)

Program TPPR na 1961 r. zatwierdzony

Wysokie odznaczenia dla zasłużonych

NA PLENARNYCH obradach Zarządu Wojewódzkiego TPPR zatwierdzono program działania na rok bieżący.

Zgłoszone wnioski posłużą do sprawniejszej realizacji projektów politycznо - wychowawczych i kulturalno - oświatowych w środowiskach robotniczo-chłopskich, inteligenckich i młodzieżowych.

W czasie obrad odbyła się uroczystość odznaczenia honorowymi Złotymi Odznakami TPPR p. Teodora ROBACZEWSKIEGO i p. Stanisława MAŁOPOLSKIEGO za owocną pracę w umacnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej wśród związkowców woj. szczecińskiego. (b)

WZROST PRZESTĘPCZOŚCI W AMSTERDAMIE

HAGA PAP. Z danych policji wynika, że w roku ubiegłym w stolicy Holandii znacznie wzrosła liczba przestępstw w porównaniu z 1959 rokiem. Szczególny wzrost przestępczości zanotowano wśród niepełnoletnich. Do konali oni około 30 proc. wszystkich przestępstw, jakie zanotowano w Holandii w 1960 r.

Wanda Jakubowska powróciła do tematyki obozowej

WARSZAWA PAP. Wanda Jakubowska przystępuje w najbliższym czasie do realizacji nowego filmu, w którym powróci do tematyki obozowej. Scenariusz został oparty na powieści Seweryny SZMAGLEWSKIEJ „Zapowiada się piękny dzień". Autorka książki jest także współautorką nowej filmowej. Treścią filmu będą przeżycia trzech kobiet, którym udaje się ucieczka w czasie ewakuacji obozu oświęcimskiego.

Tak się złożyło, że akurat w czasie, kiedy moja książka o ewakuacji Oświęcimia ukazała się w księgarniach — powiedziała S. Szmaglewska przedstawicielowi PAP — prasa doniosła o aresztowaniu Baera, ostatniego komendanta Oświęcimia.

EPIDEMIA OSPY NA JAWIE

DJAKARTA PAP. Na Jawie szerzy się epidemia ospy. Ostatnio na chorobę tę zmarło na środkowej Jawie 70 osób. W ekollegach tych panuje również epidemia błonicy, która pochłonęła 21 ofiar spośród 800 chorych.

„BAJADERA" na choinkę dla dzieci

DZIŚ, w niedzielę, 22 bm. odbędą się w teatrze na Pomorzu dwa przedstawienia popularnej operetki Kalmana „BAJADERA" o godz. 16 i 19.15. Drugie przedstawienie o godz. 19.15 Rada Miejscowa przeznaczyła na choinkę dla dzieci pracowników teatru. Cały zespół wystąpi w tym przedstawieniu bezinteresownie. W roli tytułowej ulubienica publiczności szczecińskiej Wanda Jakubowska. (a)

TEATRY

POLSKI — „Manon Lescaut" godz. 16, 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Zemsta" — g. 16, 19.30.
OPERETKA — „Bajadera" g. 16, 19.15.
PLECIUGA — „Słoniątko" g. 14 — „Kaczątko" g. 17.

KINA

COLOSSEUM — „Kołysanka" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — radz. — od lat 16.
KOSMOS — „Historia współczesna" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16.
DELFIN — „Rekiny finansjery" g. 14, 16.30, 18.40, 21 — franc. — od lat 18.
BAŁTYK — „Hiroszima moja miłość" g. 14, 16.10, 18.20, 20.30 — franc.-jap. — od lat 16.
POLONIA — „Proszę za mną" g. 16, 18.15, 20.30 — franc. — od lat 18 — „Do bramki" g. 13.30 — „Świadek oskarżenia" g. 22.45 — USA.
PIONIER — „Cafe pod minogą" g. 13, 15 — „Światło października" g. 17 — „Klub kobiet" g. 19, 21 — franc. — od lat 16.
MUZA (Pomorzany) — „Strzał na bagnach" g. 16.45, 19 — fiński — od lat 18.
PROMIEŃ — „Ząb rekina" g. 14, 16, 18, 20 — radz. — od lat 12.
MARS — „Pół żartem pół serio" g. 16.30, 18.45, 21 — USA — od lat 18.
PAŁAC MŁODZIEŻY — Bajki g. 12, 13.
FALA — nieczynne.
ECHO (Krzekowo) — „Szatan z 7 klasy" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 16.
SOSENKA (Tanowo) — „Los człowieka" g. 17, 19 — radz. — od lat 16.
MEWA (Żelechowo) — „Skarb" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 14.
ŚWIT (Skolwin) — „Wozy jadą na Zachód" g. 17, 19 — USA — od lat 12 — panoramiczny.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Rok pierwszy" g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 12.
HUTNIK (Stołczyn) — „Szklana Góra" g. 15.30, 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16.
STYLOWE (Hutta Szczecin) — „Nikt nie woła" g. 15.30, 17.30, 19.30 — pol. — od lat 18.
BAJKA (Police) — „Kosmos wzywa" g. 15, 17, 19 — radz. — od lat 12.
ZEGLARZ (Gołęcino) — „Śmierć w słodzie" g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — czesko — od lat 12.
1 MAJ (Żydowce) — „Słońce świeci dla wszystkich" g. 15, 17, 19 — „Różę dla Bettiny" g. 21 — NRF.
MARZENIE (Wisełgowo) — „Zerwane szczęście" g. 18, 20 — pol. — od lat 16.

PORANKI DLA DZIECI

POLONIA — „Pan stoi" g. 10, 11, 12.
BAŁTYK — „Szewczyk Kopytko" g. 10, 11, 12, 13.
DELFIN — „Uczeń czarnoksiężnika" g. 10, 11, 12, 13.
PIONIER — „Przy noworocznej choince" g. 10, 11, 12.
MUZA — „Ballada o żołnierzu" g. 14.30.
PRZYJAŹŃ — „Noc sylwestrowa" g. 12, 13.30.
BAJKA — „Przygoda w Złotej Zatoce" g. 13.30.
HUTNIK — „Przygoda na plantacji" g. 13.30.
ZEGLARZ (Gołęcino) — „Kordzik" g. 11, 12.30.
1 MAJ — „Na tropie U-202" g. 13.
PROMIEŃ — „Francis — mul, który mówi" g. 10, 12.
MARZENIE — „Złota antylopa" g. 14, 16.
ŚWIT — „Niezwykły dzień Mai" g. 14.
ECHO — „Godzina 12.30" g. 14.
SOSENKA — „Mój Szczecin" g. 15.
MEWA — „Daman" g. 18.
MARS — „Pęcherz, słomka, łapeć" g. 11, 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZKS.

FOTOPLASTYKON — Al. Woj. Pol. 36 — „Sahara" g. 18—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 20.
TPPR — Woj. Pol. 66 — film dla młodzieży „Jabłko" g. 18 — spotkanie działaczy rewolucyjnych i film w wersji oryginalnej — „Tu mieszkał Lenin" g. 18 — przegląd filmów radz. w wersji oryginalnej „Kocucbej", „Tu mieszkał Lenin", „Grzesznicy bez winy" g. 21.
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 15 — dansing g. 19.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — g. 11 — poradnia psychologiczno - pedagogiczna dla rodziców; dansing g. 19.
PTTK — pl. Lotników — prelekcja i film prod. czeskiej g. 17.
SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — występ szczecińskiej czwórki g. 20.

WYSTAWY

MPZ — Staromłyńska 27 — Malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, Renesansowe stroje książąt pomorskich g. 10—16.
MPZ — Wały Chrobrego 2 — Wystawa morska, archeologia, przyroda — godz. 10—16.
CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa rzeźby — g. 10—16.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa malarstwa Edmunda Witkowskiego — godz. 11.
ZAMEK — wystawa „Polski ruch rewolucyjny w sztuce" — godz. 11.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej
PORADNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 2 — g. 9—14.
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 8—13 i od g. 15—20.

APTEKI

Nr 5 — ul. Narutowicza 11 — tel. 462-17
Nr 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

18.05 — film Disney'a, 18.54 — Wiceк marynarzyk, 19.04 — film krajoznawczy prod. fińskiej „Tampera", 19.17 — magazyn dla kobiet, 20 — telefotatnik, 20.18 — audycja sportowa, 20.27 — film prod. franc. od 1, 18 — „Postrach kobiet".

PROGRAM BERLIŃSKI

10 — transmisja ze studia ze striackiego slalomu kobiet, 11.20 — „Świąteczny koncert", 13 — slalom męczyzn, 14.30 — „Przegląd tygodnia", 14.50 — dla dzieci od lat 10 — „Książka stała się żywą historią", 15.30 — impreza rozrywkowa, 17 — mecz piłki ręcznej, 18 — „Starość i choroba", 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Stoliczku nakryj się", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — widowisko kryminalne (II część) — „Gardez", 21.10 — impreza rozrywkowa „Pół godziny mruczenia", 21.40 — sport na koniec tygodnia.

PONIEDZIAŁEK

10 — kronika, 10.35 — „Poszukiwane i znalezione", 12.05 — „Dookoła świata", 12.35 — test, 13.30 — film „Matka", 16 — widowisko dla młodzieży od lat 16 — "U prof. Filimirica i film „Wyprawa w nieznane", 18 — omówienie programu, 18.15 — sport i muzyka, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — widowisko dla młodzieży, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — film „Małżeństwo w dwa kaski", 21.25 — „Czarny Kapitan", ostatnie wiadomości krokiet.

RADIO

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.00, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.10.

SZCZECIN: 9.00 Polska muzyka ludowa, 10.20 „Dom, szkoła, dzieci", 10.35 Polska muzyka rozrywkowa, 11.00 Magazyn Artystyczny, 11.20 Rozmawiamy ze słuchaczami, 15.45 Mecz bokserski o mistrzostwo Polski, 16.00 Notatnik Kulturalny Wybrzeża, 16.18 „Ona i on", 20.02 Audycja sat. „Pijawka", 21.30 „Z boisk i stadionów", 22.20 Feliton „Baltazara".

WARSZAWA: 8.36 Przegląd prasy, 8.45 „Radioproblemy", 9.40 Wesoły kalejdoskop muzyczny, 12.10 Poranek symfoniczny, 13.15 „Zespół Dziewiątka", 13.30 „Kronika Polaków", 13.50 Koncert życzeń, 15.00 Dla dzieci audycja „Miejsce oko", 16.30 Koncert chopinowski, 17.05 Audycja aktualna na tematy międzynarodowe, 17.15 „Zgadujzgadula", 18.45 Zagraniczne orkiestry taneczne, 19.13 „Parpurowa komnata", 20.30 Rewia piosenek, 21.40 Gra orkiestra taneczna, 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.30 Gra orkiestra rozrywkowa, 22.50 Ze świata opery, 23.20 Muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA HARCERSKA

na falach krótkich 41 metry nadaje swój program od 11—17.
„30 minut rytmu" — audycja muzyczna w oprac. Gaszyńskiego i Poerniczego. W przerwach powtórzenie programu z ubiegłego tygodnia.

KINA TERENOWE

ORZEŁ (Nowogard) — „Don Juan" — węg.
WIEDZA (Lipiany) — „Ballada o żołnierzu" — radz.
POMORZANIN (Warszów) — „Premiera odwołana" — NRD
REGA (Łobez) — „Powrót" — pol.
INA (Stargard) — „Czerwone łąki" — duński
SŁOWIANIN (Międzyzdroje) — „Szukam ojca" — radz.
GRYF (Gryfino) — „Kawaler Króla Jegomości" — jug.-fr wł.
PRZEDWIOŚNIE (Dębno) — „Oddajcie mi dziecko" — NRD
WISŁA (Goleniów) — „Pilot Ren" — radz.
ZNICZ (Choszczno) — „Wiatr w oczy" — radz.
RYBAK (Świnoujście) — „Kolorowe pończochy" — pol.
DAR (Starzard) — „7 huntowca na orkiestra" — holend.
CAPITOL (Gryfice) — „Kurier carski" — jug.-fr wł.
FREGATA (Kamień) — „Siostry" (III ser.) — radz.
SŁOŃCE (Myślibórz) — „Siedza" — radz.
VINETA (Warnowo) — „Przygoda komiwojażera" — fr.

Ogłoszenia Drobne

NAUKA

STOWARZYSZENIE Stenografów i Maszynistek przyjmuje zapisy na kurs pisania na maszynie, który rozpocznie się 1. II. 1961 r. Informacji udziela sekretariat Technikum Ekonomicznego, Al. Niepodległości 40 w godzinach 15—19, telefon 372-40. 239-K

STOWARZYSZENIE Stenografów i Maszynistek organizuje kurs maszynopisania dla mieszkających poza Szczecinem. Informacji udziela sekretariat Technikum Ekonomicznego w Szczecinie, Al. Niepodległości 40, tel. 372-40 w godz. 15—19. 327-K

PRACA

POMOC domowa na stałe do samodzielnego prowadzenia domu potrzebna. Referencje konieczne. Szczecin, M. Buczka 13-12. 654-G

POTRZEBNY uczeń, Zakład Stolarski, Meblowo-Budowlany, Szczecin, Al. Wojska Polskiego 39. 655-G

OPIEKUNKA do małego dziecka na 8 godzin dziennie potrzebna. Ul. Mazowiecka 1-33 (k/pl. Lotników). 656-G

GOSPOSIA, uczciwa, kulturalna przyjmie pracę od zaraz — może być na wyjazd. Wiadomość: tel. 377-47. 667-G

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Warunki dobre. Tel. 34-023. 657-G

OPIEKUNKA do 8-miesięcznego dziecka na kilka godzin dziennie potrzebna od zaraz. Długosza 2 m. 20 od godz. 17—19. 658-G

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNA, 24-letnia panna, magister, pozna wykształconego pana. Oferty z fotografią: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 97. 659-G

RÓŻNE

NAJMOCNIEJ przepraszam męża za nieporozumienie rodzinne. Helena Pilipajć, żona, Ul. Kr. Jadwigi 23 m. 10. 666-G

PRZYJMUJĘ zamówienia na kaczki oraz kurczęta 2-tygodniowe. Gospodarstwo Hodowlane Dąbie. Tczewska 31, tel. 32-277. 160-G

KUPNO

MASZYNĘ do krojenia tłuszczu (szpeksznajder) kupię. Zapłacę dobrze. Oferty: „524" Biuro Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96. 264-K

LOKALE

4 POKOJE, kuchnia, łazienka, bardzo ładny parter zamienię na 2 mieszkania oddzielne, możliwość dopłaty. Wiadomość: tel. 38-706. 661-G

1 KIEROWNIKA działu zatrudnienia, 1 inspektora gospodarki materiałowej oraz majstra robót sanitarnych ze średnim wykształceniem technicznym i dużą praktyką zawodową, zatrudni, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Szczecinie, ul. Narutowicza 11. Od kandydatów wymagane średnie wykształcenie plus praktyka i znajomość pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr. 256-K

MALARZA-ZDUNA, zatrudni natychmiast MHD Art. Spoż. Szczecin — Północ, ul. Jaromira 12. Warunki do uzgodnienia na miejscu. 257-K

INŻ. BUDOWLANEGO na stanowisko kierownika Oddz. Prefabrykatów Budowlanych, zatrudni Przedsiębiorstwo Państwowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 96. 278-K

4 AWIZATORÓW, 4 ślusarzy samochodowych, 10 kierowców samochodowych z I-szą lub II-gą kategorią prawa jazdy, 20 ślusarzy do naprawy parowozów i 20 ślusarzy do naprawy lokomotyw spalinowych zatrudni Oddział Trakcji w Szczecinie. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Oprócz wynagrodzenia pracownik otrzymuje bezpłatne świadczenia przysługujące dla pracownika PKP. Informacji udziela PKP Oddział Trakcji w Szczecinie ul. Czarnieckiego nr 8, II piętro pokój 17 lub Samodzielny Wydział Zatrudnienia PMRN. 242-K

2 POKOJE, kuchnia, ogród, możliwość hodowli zamienię na 2 pokoje. Górny Gołęcin, ul. Okólna 55-1. 668-G

SPRZEDAŻ

PRALKĘ „Rygа 55", kuchenkę gazową 2-palnikową sprzedam. Armii Czerwonej 7 m. 11. 662-G

SZYNSZYLE hodowlane sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 20-3. 663-G

SAMOCHÓD osobowy „Standard" z radiem i centralnym ogrzewaniem sprzedam. Tel. 31-110. 664-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny, czterolatkowy, wolny, blisko Warszawy, skanalizowany, c. o., telefon, gaz, sprzedam. Oferty pisemne: „R-2185" PAR, Warszawa, Poznańska 38. 260-K

MŁYN i tartak wodny, czynne, na rzece Warta do sprzedania. Wiadomość: Radomsko, Rey monta 16, Maciejewski. 259-K

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Halina Pobławska. 665-G

SPORT

SUKCES
delegacji Szczecina na zjeździe PZKol.
Czy warszawski „remont" będzie punktem zwrotnym?

WPRAWDZIE W WARSZAWIE nowo wybrany prezes Polskiego Związku Kolarskiego red. Edward Strzelecki zorganizował już pierwsze spotkanie nowego zarządu z dziennikarzami, warto jednak powrócić do tego historycznego wydaje się wydarzenia.

JUŻ ZEBRANIE sprawozdawczo - wyborcze okręgu szczecińskiego i odbyte równocześnie zebrania w innych województwach sygnalizowały, iż kryzys wśród władz kolarskich osiągnął punkt kulminacyjny.

Potwierdziły to obrady krajowe. Mimo wstępnych agitacji pewnych kół mających duży wpływ na poprzednią działalność PZKol. akcja ku utrzymaniu status quo zakończyła się kompletnym fiaskiem. Do nowych władz weszli tylko czterej działacze z poprzedniego zarządu i to właśnie ci, którzy wykazali się pracą dla dobra kolarstwa.

RÓWNIEŻ odnowienie atmosfery i odpowiedni dobór kandydatów naszego okręgu zdecydowanie zmieniły stosunek i pozycję Szczecina w krajowej stawce.

Wystarczy powiedzieć, **że wystąpienia szczecińskich delegatów ocenione były przez działaczy i dziennikarzy jako jedne z najbardziej rzeczowych.** Nasi przedstawiciele, zachowujący całkowitą bezstronność i mający na celu jedynie poprawę sytuacji w kolarstwie pełnili w wielu wypadkach rolę mediatorów zaś większość naszych delegatów sprawowała poważne funkcje podczas zjazdu. I tak np Jerzy MATUSZAK z dużym powodzeniem pełnił funkcję przew. komisji skrutacyjnej zaś Edmund SZCZĘSNY wyjątkowo szczęśliwie wywiązał się w tej sytuacji z mediatora przygotowującego premierowi gabinet, czyli przew.. komisji Matki.

PREZES SZCZECIŃSKIEGO OZKol. został też wybrany do zarządu PZKol. uzyskując ogromne zaufanie co się wyraziło trzecią kolejno ilością głosów (90 na 101 uprawnionych).

Do władz PZKol. wszedł również wieloletni prezes OZKol. Leon BESTRY, który zasiada w trzyosobowej komisji dyscyplinarnej.

Obsada władz PZKol. stwarza poważne nadzieje na poprawę stosunków w tej, jakże popularnej dyscyplinie. Prezes red. STRZELECKI nie zapewnia co prawda natychmiastowych rewelacji, zamierza on jednak wciągnąć do współpracy jak najszerszy aktyw doświadczonych działaczy, wykorzystać pomoc działaczy i trenerów terenowych, opracować kilkuletni plan pracy. Tak rzeczowe, nie podyktowane „prywatą" jak dotychczas bywało stanowisko powinno przynieść rezultaty.

INTERESUJĄCE nas najbardziej kolarstwo torowe znalazło poparcie przez powołanie na kpt. torowego doświadczonego działacza p. WASILEWSKIEGO. Również jak nas na zjeździe zapewnił wiceprzew. GKKF JEKIEL, bieżący rok, będzie rokiem szczególnej opieki nad torowcami. Nadal jednak nie uzyskaliśmy zapewnienia ostatecznego rozwiązanie sprawy pełnego wyposażenia toru.

„Macie nasze całkowite poparcie, ale o pomoc zwróćcie się do swoich władz terenowych — stwierdził na zakończenie przew. Jekiel — **przecież oni są gospodarzami".** (Rak)

Nie obniżajmy zasług motorowców
- pisze Wł. Szpetkowski

MIMO, IŻ KONKURS — Plebiscyt wchodzi w końcowe stadium, a pracownicy redakcji przystąpili do podliczania głosów kupony napływają coraz liczniej. Nadal też otrzymujemy listy z omówieniem poszczególnych pozycji, agitacją, do której namawialiśmy, lub argumentacją pominiętą przez nas w omówieniu sezonu popularniejszych dyscyplin.

Prezes Klubu Motorowego „Junak" p. Włodzimierz SZPETKOWSKI broni oczywiście w swoim liście pozycji motorowców. Pisze on m. in.:

„Kurowski w zeszłym roku miał bardzo dobry sezon i szkoda, że nie wszyscy agitujący o tym pamiętają. Zawodnik ten reprezentował wielokrotnie Polskę. W nieoficjalnych mistrzostwach świata — Sześciodniowce FIM zdobył złoty medal. Taką samą najwyższą w sporcie motorowym odznakę zdobył w niezwykle trudnym Rajdzie Tatrzańskim, a następnie na międzynarodowym rajdzie w NRD. Ponadto, mimo kilku defektów maszyny podwójne tytuły II wicemistrza w kat. 350 ccm i 500 ccm w crossowych mistrzostwach Polski, mistrzostwo okręgu w rajdach maszyn 350 ccm oraz dwa tytuły mistrza okręgu w crossach. Jak z tego wynika, Kurowski reprezentuje naprawdę wysoką klasę i typowanie go na niższych miejscach w „10", choć również zaszczytne, trochę krzywdzi tego wytrwałego, pracowitego i rozsądnego zawodnika".

NIEDZIELNE IMPREZY sportowe

SIATKÓWKA

III LIGA MĘŻCZYZN

GRYFICE — sala Szkoły Ogólnokształcącej — godz. 10: **SPARTA Gryfice — WSR Szczecin.**

STARGARD — sala Szkoły Mechanicznej — godz. 10.30: **BŁĘKITNI Stargard — WIARUS Szczecin i WICHER Lipiany — POGOŃ II Szczecin.**

A KLASA KOBIET

SZCZECIN — sala przy ul. Wielkopolskiej — godz. 15: **POMORZE Kluczewo — LZS Dąbie i SPOJNIA Stargard — AZS Szczecin.**

— Sala przy Al. Piastów 6 — godz. 10: d. c. rozgrywek juniorek i juniorów o mistrzostwo Okręgu.

PŁYWANIE

— Pływalnia kryta (pl. Orła Białego) — międzyklubowe zawody pływackie: **POGOŃ — UNIA Gorzów,**

DZIŚ RANO w sali WKKFiT zbiorą się działacze, trenerzy, sędziowie i zawodnicy piłki ręcznej w Szczecinie na walnym zebraniu swego Związku. Obrady zapowiadają się interesująco, problemów jest w tej chwili mnóstwo, chodzi jednak o to aby dyskutowano o sprawach naprawdę istotnych i żywotnych dla Okręgu, a nie traktowano zebrania dla załatwiania osobistych spraw członków Związku.

Zebrani powinni również poważnie przedyskutować wyłaniające się szanse wprowadzenia mistrza Okręgu w „siódemce" męskiej do I ligi. Nie trzeba chyba dodawać, że taki stan posiadania byłby najlepszym świadectwem rozsądnej polityki Związku i jego działaczy. Życzymy owocnych obrad. (ck)

Krzywdzący przepis!

TYLKO UCZNIOM szkół podstawowych i ogólnokształcących przysługuje prawo zakupu miesięcznej karty tramwajowej za 10.50 zł. Natomiast uczniowie szkół zawodowych, posiadający legitymacje szkolne z niebieskiem paskiem, skazani są na zakup biletów u konduktora, wprawdzie po cenie ulgowej, lecz łącznie — w skali całego miesiąca — **znacznie przekraczającej koszt biletu miesięcznego. Takie są przepisy ministerialne. MPK, zdając sobie zresztą sprawę je rozmijają się one z praktyką dnia codziennego, nie może ich zmienić.**

Sprawa ma zresztą inny aspekt, niby uboczny, a w istocie rzeczy — pierwszoplanowy. Uczniowie szkół zawodowych, starają się jeździć na gapę.

W ten sposób — a zjawisko zdaniem MPK jest masowe — uczniowie szkół zawodowych wdrażają się od wczesnych lat do oklamywania konduktorów, inaczej mówiąc (choć to brzmi już trochę pompatycznie) — do **omijania przepisów.**

A więc może... zmienić przepisy? (p)

Dwa razy R
● razem ● radośnie

CIEKAWE SPOTKANIA przygotowuje Młodzieżowy Dom Kultury

MŁODZIEŻOWY Dom Kultury w Szczecinie podjął ostatnio ciekawą inicjatywę Min. Oświaty — zorganizowania dla młodzieży miejskiej i wiejskiej imprez pod kryptonimem „2 × R". Imprezy polegać będą na wizytach młodzieży wiejskiej w Szczecinie, zaś młodzieży z miasta na wsi.

„Ne pierwszy ogień" pójdzie młodzież klas VI i VII z Tatynia i Tanowa. Młodzież podzielona na grupy, którym towarzyszyć będą przewodnicy Koła PTTK z MDK oraz uczestnicy MDK zapoznają się z miastem. Jedna z grup ogląda będzie zabytki, inna zakłady przemysłowe, jeszcze inna nowe bloki mieszkaniowe. W ten sposób dzieci ze wsi zapoznają się z majstot niejszymi problemami życia miasta.

Dzielenie się wrażeniami nastąpi na „Zgaduj-zgaduli", gdzie grupy będą się ubiegać o najlepsze opowiedzenie o poznanych sprawach. Nagrody przeznaczone są zarówno dla grup, które najlepiej poznały daną tematykę, jak i dla młodzieżowych przewodników PTTK, którzy najlepiej potrafili ją z tą tematyką zaznajomić.

W programie odwiedzin młodzieży wiejskiej będzie także wspólny z uczestnikami MDK bal zapoznawczy, po którym goście i gospodarze obejrzą dwugodzinny film.

W lutym uczestnicy Młodzieżowego Domu Kultury w Szczecinie pojadą z wizytą na wieś do jednej z podszczecińskich miejscowości i tam zapoznają się z życiem wsi i warunkami w jakich uczą się i żyją ich rówieśnicy. (wit)

SPORT w JEDNYM zdaniu

W TORUNIU odbywają się indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Już w pierwszym dniu sporą niespodziankę stanowiło wyeliminowanie głównego faworyta turnieju — dotychczasowego mistrza Polski — **KUSIŃSKIEGO.** Ten sam los spotkał wicemistrza Polski — **LATUSZKIEWICZA.**

• • •

BOKSERSKA repr. Anglii poniosła pierwszą porażkę z NRF na ringu w Londynie 8:12.

• • •

WROCŁAWSKI Śląsk pierwszy wznowił w piątek walki o mistrzostwo I ligi koszykówki mężczyzn. Po dobrej grze zwyciężył Warta Poznań 70:41 (31:20).

• • •

WCZORAJ o godz. 9.46 wystartowały z Warszawy 23 samochody aby po 76 godzinach jazdy „non stop" zameldować się na mecie w Monte Carlo. Z naszej stolicy startowali Anglicy, Niemcy, Francuzi, Austriacy, Czesi i Polacy. Do Monte Carlo zdąża ogółem 339 samochodów, które wyruszyły z 7 dalszych miast europejskich.

• • •

NOWOJORSKI Klub Sportowy przysłał do Polski oficjalne zaproszenie na międzynarodowy turniej szermierczy (16—20 luty). PZSZ postanowił wysłać Pawłowskiego, Zabłockiego i Woydę.

• • •

PIŁKARZE ręczni HOLANDII zakwalifikowali się do finałów mistrzostw świata, zwyciężając w rewanżowym meczu drużynę BELGII 26:13 (10:5).

Studenci Politechniki debiutują w... poezji

NIE TYLKO w sporcie można organizować „pierwsze kroki". Zetknięcie się z „ubliżnością, z publiczną oceną swych wierszy, przy czy też muzyki może być dla młodych twórców bodźcem zachęcającym do dalszej pracy i doskonalenia swych umiejętności.

Wprawdzie Politechnika grupuje młodzież oddaną raczej sprawom techniki i nie zawsze wykazującą zdolności humanistyczne, niemniej jednak jest sporo studentów parających się wierszami lub zajmujących muzyką.

Dla nich to Rada Uczelniana ZSP chce zorganizować pierwszy publiczny występ — „PARADĘ TALENTÓW" w uczelnianym klubie studentów „Pinokio". Pomysł ZSP nie jest nowy, niemniej jednak godny poważnego potraktowania i jak najszybszego zrealizowania. (wit)

Pali się!

Słup ognia przed Bałtykiem

SŁUP OGNIA i dymu wzniósł się wczoraj rano przed gmachem kina „Bałtyk", gdzie robotnicy kontynuujący prace remontowe podgrzewali smołę. Dzięki natychmiastowej interwencji Straży Pożarnej podjęto w porę walkę z ogniem, który mógł przerzucić się na budynek kina.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z materiałami łatwopalnymi.

Wybuch ognia przed kinem „Bałtyk" nie jest przypadkiem odosobnionym. Niedawno zapalił się lepik na budowie przy ul. Wielkiej. Podobne sygnały otrzymujemy od czasu do czasu z innych placów budowlanych.

Ostrożnie z ogniem! — przypominamy to majstrom i kierownikom robót. (p)

PoKRóTcE

„Zagadnienie wolności i konieczności w etyce marksistowskiej" — to temat odczytu mgr Zbigniewa Tutkaja, który — z inicjatywy Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli — odbędzie się 23 stycznia br. o godz. 19 w Klubie Prasy i Książki.

• • •

24 i 25 STYCZNIA zmienia się rozkład jazdy pociągu osobowego relacji Stargard — Szczecin Główny. Odjazd ze Stargardu nastąpi o godz. 13.47, przyjazd do Dabia o 14.17, a do Szczecina o 14.36.

• • •

42-189 — to numer telefonu, pod którym należy zgłaszać wycieczki na wystawę obrazów otwartą w Muzeum Pomorza Zachodniego przy ul. Staromłyńskiej. W czwartki od godz. 13 do 16 i w niedziele od godz. 9 do 16, zwiedzających oprowadzać będą historycy sztuki.

• • •

KIEROWNICTWO PSS wyjaśniło, że stacja towarowa PKP Szczecin — Turzyn omyłkowo obciążyła spółdzielnię kwotą 540 zł za przestój wagonu nr 111766 w dniu 17. X. 1960 r. podczas gdy wagon był adresowany dla Spółdzielni Tapicerskiej. Wyjaśnienie przesłano nam w związku z notatką pt. „Sypią się kary za przetrzymywanie wagonów" opublikowaną 3 listopada ub. roku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Jan Minkiewicz — „Okolicznościowy", o którą wspomina Pan w liście — przynajmniej, wzruszająca. Niemniej jednak sądzimy, że zważywszy na ogólnokrajową trudną sytuację materialną „okolicznościowy" musiałaby być poprzedzona otrzymaniem mieszkania. Radzimy zwrócić się do Wydz Kwaterunkowego.

P. Tadeusz Gniazdowski, Szczecin. Książkę, oczywiście w maszynopisie, należy przede wszystkim przesłać do Związku Literatów Polskich (Szczecin, pl. Żołnierza 2, Klub „13 Muz"), dla oceny wartości literackiej. Następnie Związek kieruje książkę do odpowiedniego wydawnictwa, z tym wypadku byłoby to prawdopodobnie Wydawnictwo Poznańskie.

P. Antoni Pawłowski. Za wiersze dziękujemy, nie skorzystamy.

REFLEKTOREM

Nadziei za 50 gr

W KIOSKU „Ruchu" obok hotelu „Gryf" wywieszono kartkę o następującej treści: „Na monety 50 gr. nie zamieniamy". Ten tajemniczy napis ma na celu informowanie p. t. Publiczności, by się nie spodziewała, że w tymże kiosku uda się komukolwiek wzruszyć serce sprzedawcy na tyle, by prośba o zmianę pieniędzy na drobne została wysłuchana. Rozumiemy, że kiosk nie jest bankiem, ale po co tak z miejsca rozwiewać nadzieje szczerych ciniaków znajdujących się w potrzebie posiadania 50 groszówki. Niech mają trochę złudzeń. (hs)

Piernik i wiatrak

12 BM. około godz. 14 do tramwaju nr „7" wsiadło małżeństwo i na tym tle wybuchł okropny konflikt p. t. „Pan kontroler to ja". A poszło o to, że zanim pasażer zdążył wykupić bilet już go przyuważył pan kontroler nr służbowy „41" i uhonorował mandatem pieniężnym. Nie pomogły tłumaczenia, zaklęcia ani próby załatwienia sporu przy pomocy dużej dozy rozsądku. Mandat pasażer musiał zapłacić a w dodatku wysłuchać jeszcze wygłoszonych donośnym głosem zadziwiających komentarzy, gdy wyszło na jaw, że jest on dziennikarzem. „Ładny mi dziennikarz — grzmiał pan kontroler. — Nie chce płacić mandatu...". Oj, a komu to się chce, jeżeli nie jeździ na gapę? (hs)

Tępmy szczury!

NAJCZĘŚCIEJ spotykanym „rodzynkiem" w szczecińskim pieczywie są szczurze odchody. Jesteśmy w posiadaniu bułki, w której jakiś prawdopodobnie wyjątkowo duży okaz szczurzy pozostawił swoją pamiątkę. Bułka została 18 bm. w sklepie PSS przy ul. Pułaskiego co oczywiście nie obciąża sklepu, ale nieznaną nam jeszcze piekarnię. Ponieważ tego rodzaju zanieczyszczenia w pieczywie są niemal na porządku dziennym pozwalamy sobie wysnuć wniosek, że albo deratyzacja w Szczecinie bardzo kuleje, albo — co jest chyba prawdopodobniejsze — piekarnie żyją z higieną na bakier. (hs)

Malkontenci

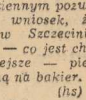

PIWNICE kamienicy przy ul. Świato wida 89 w Szczecinie zalewa od dłuższego już czasu woda podskórna. Zamiast przenieść węgiel, ziemniaki i inne zapasy zimowe do mieszkań, celem ich przesuszenia, mieszkańcy wybrali drogę wygodnictwa i oportunizmu unosząc pretensje do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych i do samego Prezydium DRN nad Odrą.

Z zadowoleniem więc donosimy, że te wysokie instancje nadały sprawie energiczny tok urzędowy i skierowały na miejsce komisję, która bezzwłocznie ustaliła, że za pasy zimowe istotnie należy przesuszyć.

W ten sposób skargę lokatorów załatwiono szybko, bez zbędnej biurokracji i — spodziewamy się — radykalnie. Duże brawa!

I... bliss!! (p)

P. Halina Nowak, Bardzo nam przykro, że list Pani jest utrzymany w nieprzyjemnym dla redakcji tonie. Do zadań zespołu redakcyjnego należy redagowanie gazety a nie wywziwanie pokoi subiektorskich dla czytelników. Radzimy śledzić ogłoszenia w prasie.

P. Jan Bak, Szczecin — Gumieńce. Interweniowaliśmy w Prez. DRN Pogodno. Prosimy zawiadomić nas czy interwencja była skuteczna.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 9, III p. Naczelny redaktor — Bolesław Rajkowski. TELEFONY: centrala 430-51, sekretarza naczelnego redaktora 437-51, zastępca naczelnego redaktora 430-21 (wewn. 33), sekretarz redakcji 478-21 dział miejski 482-35, dział łączności z czytelnikami 430-21, dział sportowy 427-77, dział morski 456-21, biuro ogłoszeń 344-44, redakcja poranna po godz. 23 278-51, dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Szczecińskie Zakłady Graficzne C-5

Mikrobiologia i arrasy!

Sztuka konserwatorska sięga po nowych sojuszników

ZABYTKI wawelskie i wskazać sposoby renowacji.

wróciły do ojczyzny. W Warszawie zbiera się komisja konserwatorska. Siedmiu specjalistów przejrzy arrasy, militaria itd. i zdecyduje: które z nich muszą na wystawić w stolicy? Które natychmiast wymagają renowacji?

Wśród członków komisji — sami humaniści. Z jednym wyjątkiem: doc. dr Romuald KOWALIK z Instytutu Przemysłu Organicznego jest mikrobiologiem.

Spytajmy więc docenta Kowalika, co ma mikrobiologia do czynienia z arrasami?

— Mogło się przecież zdarzyć — mówi docent — że tkaniny wawelskie i części skórzane dawnych zbroi zwilgotniały. Gdy się przez kilka dni płynie Wisłą, a potem tuczy furmankami po szosach — tak zwana wilgotność względna atmosfery otaczającej zabytki mogła łatwo przekroczyć dopuszczalny procent. Wówczas mikroorganizmy, grzyby niedoskonałe, a nawet bakterie atakują włókna celulozowe i niszczą je.

Moim zadaniem jest zbadać ewentualne uszkodzenia, ustalić ich przyczyny

— Od jak dawna mikrobiologia zajmuje się konserwacją zabytków?

— Teoretycznie już dosyć dawno, a praktycznie i w szerokim zakresie dopiero po drugiej wojnie światowej.

Wojna zniszczyła gmachy muzeów, bibliotek, i magazynów. Chronione w nich pieczołowicie zabytki znalazły się w zwykłych piwnicach, a nieraz — wręcz pod gołym niebem. Deszcz je moczył, słońce paliło, od śniegu mroziło. A przecież chodziło tu o bezcenne skarby kultury i nauki, o wartości, które jeśli raz zginą, nigdy nie zostaną zastąpione. Trzeba je było ratować za wszelką cenę, m. in. przez zerwanie z tradycyjnym konserwatorstwem i dopuszczenie do pomocy nauk ścisłych osiągnięć nauk ścisłych.

— Pamiętajmy, że był Pan również członkiem komisji, która odbierała pierwszą część skarbów wawelskich w 1959 roku...

— Owszem. Badałem wówczas stan zabytków z papieru i skóry oraz kleje użyte do ich łączenia.

Rozmawiała:
IRENA FRĄCKOWIAK

KOLEKCJA historycznych mieczy i szabel wzbudziła duże zainteresowanie fotoreporterów.

Przed świtem (1)

Hitler zapowiada... oddanie Szczecina

Koronną tezą zachodnioniemieckiego rewizjonizmu jest twierdzenie, iż w 1945 r. przejmowaliśmy Ziemie Zachodnie i Północne mieckiem i miodem płynące. Nie fałszywego nad tę tezę. Jaki był „bilans otwarcia" Pomorza Zachodniego ukazuje seria artykułów K. Golczewskiego, której druk dziś rozpoczynamy. Artykuły te oparte są o materiały archiwalne, dotychczas nie znane.
REDAKCJA

PO NOCY spędzonej w stolicy pod dachem Muzeum Narodowego kufry, skrzynie i rulony zawierające polskie skarby narodowe zostały przekazane przez kurierów dyplomatycznych komisji konserwatorskiej zdawczo-odbiorczej. Prace komisji trwały do późnych godzin wieczornych.

Posiedzenie odbyło się w sali Matejkowskiej, w której, podobnie jak i w innych pomieszczeniach opróżnionych z eksponatów, czynna będzie wystawa skarbów wawelskich.

Ogółem wróciło do kraju 250 pamiątek historycznych. Przede wszystkim oczywiście arrasy, a poza tym broń, rzędy końskie, zbroje, stroje i kosztowności.

NA ZDJĘCIU: rozwijanie jednego z bezcennych arrasów.

NA NOWY ROK 1945 Adolf Hitler ogłosił orędzie do niemieckich żołnierzy. Nie warto by o nim wspominać, gdyby nie to, że „wódz tysiącletniej Rzeszy" bardzo mocno zaakcentował plany aliantów co do podziału Niemiec. O Pomorzu Zachodnim mówił Hitler dosłownie tak:

„Pan Churchill wyjaśnił, że całe Wschodnie Niemcy przypadną Polsce... i to nie tylko Prusy Wschodnie i Gdańsk ale nawet i Pomorze oraz Śląsk. Ewentualnymi problemami ludnościowymi się nie kłopocze, sądząc, że uda mu się przy pomocy bomb zabić jeszcze sześć albo więcej milionów Niemców..."

W osiem dni później oficjalny organ NSDAP „POMMERSCHE ZEITUNG" przynosi artykuł pt. **„Stettin wird abgetrennt" — „Szczecin będzie podzielony".** Jest to omówienie wiadomości amerykańskiej agencji „United Press", które brzmi tak:

„...Prusy Wschodnie będą podzielone między Polskę i Rosję. Pomorze aż do Odry ze Szczecinem włącznie i większa część Śląska z Wrocławiem — będą oderwane od Rzeszy, Berlin przy realizacji tych planów będzie położony tylko o 72 km od polskiej granicy..."

W ten sposób ówcześni władcy Niemiec, wiedząc oczywiście dobrze o szykującym się nowym spotkaniu przywódców trzech mocarstw: ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i że będzie na nim na pewno poruszana sprawa nowych granic Polski pragnęli przygotować swoją opinię publiczną. Rzeczywiście spotkanie wielkiej trójki, oznaczone pięknym kryptonimem „Argonauta", odbyło się w lutym 1945 r. na Krymie. Kryptonimy zresztą nie wiele tu pomogły — Niemcy byli świetnie poinformowani o mającym się odbyć spotkaniu skoro „Pommersche Zeitung" 3 lutego, czyli na dzień przed rozpoczęciem konferencji jałtańskiej, podała uczestników konferencji i temat obrad, nie wymieniając tylko miejsca spotkania **„okrytego głęboką tajemnicą".**

WŁADZE hitlerowskie uważały za celowe podać wcześniej do wiadomości alianckie plany. Chodziło im, poprzez wywołanie nastrojów odwetu, o wzmożenie w społeczeństwie niemieckim bojowego ducha, a tym samym o organizację oporu na bazie nienawiści i strachu.

Wydaje się jednak, że w nastrojach, jakie panowały wówczas na Pomorzu enuncjacje te podniecały wśród ludności raczej nastroje paniki... Pan Freidrich Paetzold, b. urzędnik żandarmerii z Kurska, pow. Międzyrzecze, tak później w związku z tym zanotował:

„Gdy Rosjanie w styczniu 1945 przełamali niemieckie pozycje pod Warszawą i następowali w kierunku na Poznań — Śląsk aż do Odry — ludność stała się b. niespokojna. Mój kuzyn, jako sołtys, był zmuszony zaprosić przedstawicieli gromady na posiedzenie, aby powziąć decyzję, co do ewent. ucieczki i ją zorganizować..."

W rzeczywistości nie było jednak potrzeba czegoś takiego organizować na własną rękę. Systematyczni i dokładni wielkorządcy III Rzeszy wszystko to przewidzieli. Ewakuacja nie tylko ludności, ale i wszystkiego co mogło stanowić jakieś dobro i być użytecznym dla następującego wroga — była zaplanowana już od połowy 1944 roku.

K. GOLCZEWSKI

(c. d. n.)

HUMOR

BEZ PODPISU

— CZYJ to krawat?
— Twój.
— Nigdy nie miałem krawata w groszki...
— No to będziesz miał.

— POWIADASZ, że twoja siostra nie może przyjść. No dobrze, a co powiedziała jeszcze?
— Przejdź się i zobacz, czy ten osioł naprawdę w taką pogodę czeka pod zegarem.

(39)

SZWEJK uderzył się w piersi. Pan Raske pokiwał głową, jakby to co powiedział Szwejk wcale go nie zdziwiło i zażądał dowodu rzeczowego w postaci jabłka. Kiedy zostało mu ono wręczone, powąchał je i schował do kieszeni. Przekonawszy się, że było to autentyczne jabłko, prowadził śledztwo dalej, systematycznie i bez pośpiechu:

— Pana słowo honoru nie ma dla mnie najmniejszego znaczenia. Gdzie w danej chwili znajduje się dokument osobisty, wystawiony przez policję, który pan wspomniał?

— W mojej kieszeni, — rzekł Szwejk.

— W której kieszeni? Prawej, lewej, tylnej, przedniej? Milczcie, Haupstein. Najpierw przesłuchamy tego pana, później was. Dlaczego dokument został wystawiony w Pradze, a nie w Berlinie? Osoby, posiadające miejsce zamieszkania w Berlinie, muszą mieć papiery, wystawione przez policję w Berlinie. Czy jest to dla pana zrozumiałe?

— Owszem, — przyznał Szwejk, — ale może ten przepis nie dotyczy osób, znajdujących się w małpich klatkach.

— Proszę milczeć i nie krytykować przepisów policyjnych. W sprawie klatki zostanie pan przesłuchany później. Na razie prowadzę przesłuchanie co do osoby. Proszę o wręczenie mi dokumentu, wystawionego w Pradze.

Szwejk rzucił go panu Raske przez kratę. Raske odczytał dokument na głos przy świetle księżyca:

— Nazwisko Szwejk, imię Józ — dalej kawałek brakuje. Udaje się do erli — z przodu i z tyłu słowo zniekształcone. Twarz okrągła — to jedno się zgadza. Oczy niewiadomo jakie, bo dziura. Znaki poszczególne — znowu dziura. Obok znać ślady zębów. Dlaczego ogryzł pan dokument, wystawiony przez policję w Pradze?

— Z rozkazu mojego szefa, partajtowarzysza Gustawa Roppa, przybyłego dziś rano z Pragi — powiedział Szwejk, uważając, że tylko przeniesienie śledztwa na zupełnie inną płaszczyznę może je pomyślnie zakończyć. — Otrzymałem tajne instrukcje w hotelu Eden, gdzie Gustaw Ropp zajmuje najpiękniejszy pokój. Niech pan do niego zatelefonuje i sprawdzi. Kazał mi to zrobić w nocy, w klatce tygrysa albo też małpiej, żeby mnie nikt nie podpatrzył. Wybrałem małpią. Sądzę, że pan inspektor zrobiłby na moim miejscu to samo.

Raske osłupiał, zastanawiał się przez chwilę, a później ryknął:

— Proszę mnie nie uczyć, dokąd mam telefonować! Proszę mi nie wmawiać, co bym zrobił na pana miejscu! Nie jestem na pana miejscu! Proszę milczeć!

Próbował jeszcze raz odczytać dokument Szwejka, ale księżyc przysłoniła chmura. Chmura, nawet niewielkich, jak ta, rozmiarów, często wpływa na losy poszczególnych jednostek. Inspektor Raske zdecydował, że sprawa staje się zbyt skomplikowana. Rzucił ze wstrętem Szwejkowi z powrotem do klatki jego dokument i odwołał Haupsteina na stronę.

— Wariat? — zapytał go przyciszonym głosem.

— Nie inaczej, panie inspektorze. Obłąkany. Szaleniec. Znalazłem go w ogrodzie pod ławką. Rzucił się na mnie i zaczął mnie dusić, żądając klucza od klatki z małpami. Musiałem mu dać. Potem zażądał jabłka i przy tej okazji stłukła się szyba w składzie, co pan inspektor z pewnością słyszał. Groził, że powydusza wszystkie małpy, jeśli nie dostanie jabłka.

Inspektor powiedział, że tak też przypuszczał od pierwszej chwili. Tylko szaleniec, i w dodatku Czech, może opowiadać takie bzdury. Zatelefonował zaraz do policji, donosząc, że do klatki małp wdarł się przemocą wariat o maniakalnych tendencjach, prawdopodobnie Kuba—rozpruwacz. Dyżurny wachmistrz odrzekł, że o żadnym Kubie—rozpruwaczu nigdy nie słyszał i że przyśle do ogrodu zoologicznego karetkę pogotowia, ponieważ policja ma dosyć roboty ze zdrowymi na umyśle i wariatami zajmować się nie może.

W międzyczasie dozorca usiłował otworzyć klatkę, żeby wypuścić Szwejka. Miał powiedzieć inspektorowi, że niebezpieczny furiat uciekł. Plan niewątpliwie by się udał, gdyby nie to, że klatki w żaden sposób nie mógł otworzyć. Klucz nie działał, a raczej przestał działać. Nadawał się tylko do otworzenia zamka jeden jedyny raz, a teraz piszczał, złowrogo zgrzytał i wreszcie się złamał.

— Trudno — oświadczył Szwejk, kiedy pan Herbert go o tym poinformował. — Powie pan swojemu inspektorowi, że nie ma pan klucza, bo go połknąłem. On już teraz we wszystko uwierzy. A ja tu sobie posiedzę jak długo wypadnie. Niech się pan nie martwi. Nie było jeszcze, jak świat światem, takiego wydarzenia, żeby się nigdy nie skończyło. Niejaki Milczko z miasta Zbraćławia, tuż koło Pragi, miał podobny wypadek. Poszedł na tańce i zapoznał się z jedną sympatyczną panią. Zaprosił ją do siebie po tańcach, wyciąga z kieszeni klucz — i ani rusz. Nie pasuje. I jak miał pasować, jeśli złapał w garderobie w pośpiechu nie swoje palto, tylko cudze ma się rozumieć z cudzym kluczem. A właściciel tego palta też się nie mógł dostać do domu i obaj wałęsali się po mieście całą noc, wymyślając jeden drugiemu od złodziei, aż ich wreszcie wpakowali do mamra za krzyki na ulicy, i tam się dopiero spotkali. A znowu znany bandyta Taczkowski, skazany na śmierć przez powieszenie za zabójstwo leśniczego Korziny, przepiłował kraty swojej celi...

Nigdy jednak nie zostało wyjaśnione, czy bandycie Taczkowskiemu powiodła się ucieczka, bowiem w tej samej chwili przed klatką zjawiło się dwóch osobników w białych kitlach. Za nimi, w bezpiecznej odległości, szedł inspektor Raske.

Szczecińskie — konto PKO Nr. K-3779-116